

Wspaniałe są mądrości Wschodu

23 kwietnia 2009

Abu Hafiz Hakim Ghias-ud-Din Abol Fat'h Omar ibn Ibrahim Al-Chajjami Niszapouri, powszechnie zwany Omar Chajjam, urodził się w mieście Niszapour, stolicy prowincji Chorasán, ok roku 1023, albo, jak dowodzą niektórzy w 1040, spędził tam większość swego życia i zmarł tam ok roku 1123.

Poza przypadkowymi wzmiankami w starych księgach, nie ma wiarygodnych przekazów na temat jego życia, charakteru, czy wyglądu.

Niszapour, jedno z najstarszych miast Iranu, został założony przez Aleksandra Wielkiego w 330 roku PNE, potem przebudowany przez sasanidzkiego szacha Szapura I w 3 wieku n.e. Dogodnie położony na szlaku handlowym ok 600 km na wschód od dzisiejszego Teheranu, Niszapour był kwitnącym ośrodkiem handlu i nauki, rywalizującym z egipskim Kairem. Mógł się pochwalić 12 szkołami wyższymi, wyposażonymi w bogate biblioteki i był centrum perskiej kultury, literatury i nauki, w czasach gdy Europa pogrążona była w mrokach Średniowiecza. Przyciągnął licznych wybitnych uczonych – matematyków, historyków, geografów, filozofów, poetów i teologów.

Ta era świetności skończyła się gdy w połowie 12 wieku nastał czas konfliktów religijnych, zakończony 100 lat później inwazją Mongołów (Tatarów), która obróciła miasto w ruinę. Nigdy już nie odzyskało dawnej świetności. Chajjam miał jednak szczęście. Urodził się i żył w czasach, gdy schodzący w swe średniowiecze Islam pozwalał jeszcze na swobodny rozwój nauki, filozofii i na dysputy światopoglądowe, a Persja, pod rządami sułtanów seldżuckich, cieszyła się względnym pokojem i dobrobytem.

Literackie nazwisko Omara – Chajjam (producent namiotów) wywodzi się od zawodu jego rodziny. Ojciec Omara, Ibrahim,

robił namioty i markizy, używane przez wojsko. Zapotrzebowanie na te płóciennie pawilony było duże i Ibrahimowi bardzo dobrze się powodziło. Podobno Omar pomagał ojcu w prowadzeniu biznesu. Jeśli to prawda było to zapewne w dzieciństwie, zanim został uczonym.

Po ukończeniu nauki w podstawowej Madrasie – szkole religijnej prowadzonej przez kler, Chajjam wstąpił do Zgromadzenia Imama Khwadżacha Mowaffaq-ud-Din'a, sławnego sunnickiego doktora teologii, gdzie studiował m.in. literaturę, retorykę, historię, geografię i medycynę. Idąc za swymi skłonnościami, poświęcił się jednak głównie matematyce, astronomii i filozofii, w których to dziedzinach celował.

Po ukończeniu studiów udał się do Samarkandy, gdzie dostał pracę asystenta Najwyższego Sędziego, Abu Tahera. Poza pełnieniem swej funkcji oficjalnej prowadził równocześnie badania naukowe. To właśnie tam napisał swą wybitną „Rozprawę o Algebrze” (została przetłumaczona na francuski w 1851, entuzjastycznie przyjęta przez matematyków Europy i używana do niedawna na europejskich uniwersytetach).

Sława, którą przyniosła mu „Rozprawa” sprawiła, że władca Buchary, Szams-ul-Malk stał się jego patronem. Później, wybitny Wielki Wezyr (Pierwszy Minister) seldżuckich sułtanów Iranu, Nezam-al-Malk zaproponował mu stanowisko ministra w swym rządzie, ale Chajjam odmówił, twierdząc, że chce tylko spokojnego kąta, gdzie mógłby kontynuować swe badania naukowe. W odpowiedzi Wezyr przyznał mu dożywotnie roczne stypendium w wysokości 1200 miskali złota (miskal = ok 5g). Sułtan Malekszach postawił go na czele zespołu uczonych pracującego nad badaniami astronomicznymi i reformą kalendarza. Po czterech latach pracy Chajjam wydał kompilację „Astronomiczne tabele Malekszacha” i projekt kalendarza „Dżalali”, który zaczął obowiązywać w Iranie od 15-go Marca 1079, został zreformowany w 1925 i jest używany do dzisiaj. Kalendarz, bazowany na obliczeniach ekstrapolujących na 70 tys lat, był dokładniejszy od gregoriańskiego, wprowadzonego w Europie 500

lat później).

Tradycja utrzymuje, że Chajjam wiedział, że Wszechświat nie obraca się wokół Ziemi, jak twierdził paradygmat ptolemejski, ale że to Ziemia się obraca, co potrafił udowodnić, przy użyciu map gwiazdnych, podświetlonych świecami na ścianach okrągłego pomieszczenia, i obrotowej platformy pośrodku, naśladowując ruch konstelacji na nieboskłonie. Jeśli to prawda, to był prekursorem holokonetryzmu 400 lat przed Kopernikiem.

Chajjam zyskał też sławę wyśmienitego lekarza i humanisty. Charakteryzowała go nienasycona dociekliwość intelektu i zdolność pamiętania wszystkiego cokolwiek przeczytał. Dzięki temu zyskał sławę najwybitniejszego uczonego swej epoki.

Niewiele pism zachowało się z jego dorobku, może po prostu nie pisał wiele, a może jego dzieła nie przetrwały prawie 900 lat burzliwej historii, ale to co zostało ma wielką wagę i w dziedzinie nauki i poezji.

Jest ironią losu, że ze wszystkiego co stworzył, najbardziej znane są jego Rubajaty (Ruba'iyat – liczba mnoga od Ruba'i), których sam nie traktował zbyt poważnie. Zawarł w nich swe poglądy na życie, religię, prawdę, cel stworzenia, los, śmierć, wolną wolę. Mimo, że urodził się w epoce zdominowanej przez ortodoksyjną religię, w społeczeństwie coraz mniej tolerancyjnym wobec odszczepieńców, Chajjam nie był religijny, w wielu czterowierszach krytykował dogmę i ortodoksję, ale na pewno nie był hedonistycznym ateistą, jak go przedstawiali jego religijni krytycy. Wydawał się występować nie przeciw wierze, ale raczej przeciw zorganizowanej religii i jej sprzecznym z nauką dogmatom, odrzucał predestynację i zmartwychstanie. Wierzył, jak się zdaje, w wyrozumiałego i dobrotliwego stwórcę, nie mieszającego się jednak do wszystkiego co się na Ziemi dzieje, ale równocześnie nie mógł pogodzić tej dobrotliwości z teodycją – powszechnym złem i cierpieniem.

Przez te poglądy Chajjam popadł kilkakrotnie w kłopoty z autorytetami religijnymi i musiał się tłumaczyć, uniknął jednak losu gotowanemu odszczepieńcom i niedowiarkom przez Islam w późniejszych, mniej tolerancyjnych czasach, ale jego Ruba'iaty, potępiane jako bluźniercze przez muzułmański kler, zostały zepchnięte w niepamięć na 700 lat.

W 1856 roku rękopis zawierający 158 wierszy został przypadkiem znaleziony wśród orientalnych rękopisów w Bibliotece Bodleiańskiej w Oksfordzie. Ruba'iyaty dostały się w ręce Edwarda FitzGerald'a, historyka i początkującego orientalisty, któremu tak się spodobały, że przetłumaczył na język angielski. Od tego czasu cieszą się niezmienną popularnością, zostały przetłumaczone na kilkadziesiąt języków i są jedną z najbardziej popularnych publikacji po Biblii i sztukach Szekspira.

FitzGerald był bardzo dobrym poetą, ale o wiele gorszym orientalistą, miał duże kłopoty ze zrozumieniem perskiego oryginału i jego tłumaczenie często wypacza, lub przekręca wersety Chajjama. Nowsze tłumaczenia – np Ahmad'a Saidi, są o wiele wierniejsze. Tak czy inaczej, Ruba'iaty to fascynująca poezja dla każdego zainteresowanego mądrościami Wschodu.

Chajjam stał się dzięki nim najbardziej znanym na Zachodzie i w świecie perskim poetą i uczonym. Ta popularność przywróciła jego sławę w Iranie, gdzie dołączył do Ferdausiego i Hafiza w panteonie perskiej poezji. W Niszapur wystawiono mu w 1936 roku piękny symboliczny grobowiec, który – jak groby innych perskich poetów – jest co roku, w marcu, miejscem obchodów perskiego Nowego Roku (Noo Ruz).

Źródło: [Alternatywa](#)